

Co wpływa na przezimowanie zbóż ozimych?

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 11 grudnia 2018



Pomimo coraz niższych temperatur rolnicy i doradcy rolni regularnie sprawdzają stan posianych jesienią zbóż. Wstępnie oceniają szanse na przezimowanie zbóż ozimych.

Głównym czynnikiem częstych tegorocznych lustracji pól była występująca w tym roku susza. Odbiła się ona negatywnie nie tylko na zbiorach, ale również miała wpływ na przesunięcia w terminach agrotechnicznych. Opóźnione o kilka dni i prowadzone w niezbyt sprzyjających warunkach siewy przełożyły się na nierównomierne wzrosty i rozkrzewienie roślin.

Właśnie taką sytuację opisuje na swoich polach Pan Bartłomiej Karamon. Dodatkowo ciepła i sucha jesień nasiliła występowanie szkodników oraz zwiększyła presję chwastów. Rolnik wykonał niezbędne zabiegi agrotechniczne, ale zauważa, że roślina nie jest tak samo rozkrzewiona jak w poprzednich latach. Jednak jak mówi gospodarz – *Jęczmień ozimy jest przygotowany do zimowania.*

fot. Mariusz Drożdż

Tegoroczna susza była jednym z powodów nierównomiernych wschodów ozimin

Ułatwić przezimowanie zbóż

Wschody były trudne, bo gleba w czasie siewów była mocno przesuszona. Chroniczne problemy z brakiem wody zmuszają do badań oraz poszukiwania rozwiązań wspomagających rozwój roślin we wczesnych fazach.

– W chwili obecnej prowadzone są tutaj doświadczenia, gdzie od fazy trzeciego liścia pszenicy roślina jest stymulowana bardzo mocno różnymi produktami. Celem tej aktywności jest bardzo silny rozwój systemu korzeniowego – wyjaśnia dr Ryszard Bandurowski.

fot. Mariusz Drożdż

Dr Ryszard Bandurowski radzi częste kontrole na plantacjach zbóż ozimych

Istotą tych zabiegów jest zwiększenie masy korzeniowej poprzez rozbudowę strefy włośnikowej korzenia. Zwiększona powierzchnia tej części korzenia pozwala roślinie czerpać wodę oraz składniki pokarmowe zgromadzone w glebie. Dlatego wielu rolników jeszcze w listopadzie prowadziło zabiegi agrotechniczne, które mają duży wpływ na poprawę kondycji i przezimowanie zbóż ozimych.

– Zasilamy pszenicę żeby dokrzewić preparatami tzw. biostymulatami, aby poprawić kondycję i właściwości przezimowania przed zimą. Są to preparaty na bazie aminokwasów zawierające mikroelementy i makroelementy. Ich zadaniem jest poprawa kondycji przezimowania i wydłużenie systemu korzeniowego. Generalnie wzrost odporności na choroby, przede wszystkim zboża oraz regeneracja po uszkodzeniach wykonanych przez szkodniki, gdzie nasilenie szkodników jest

bardzo duże – wyjaśnia Bartłomiej Karamon.

Przezimowanie zbóż zależy od kilku czynników. Najważniejsza jest jednak genetyka odmiany, a co za tym idzie zimotrwałość i dostosowanie do lokalnych warunków klimatycznych. – *Trzeba ostudzić zapały, jeżeli chodzi o sięganie po najnowsze odmiany wysokoplonujące. Trzeba patrzeć na jeden czynnik. Na czynnik jakim jest zimotrwałość. Drugi to wczesny termin siewu. Kolejnym elementem jest stosowanie całego zestawu makro i mikrośladników* – informuje dr Ryszard Bandurowki. Jak dodaje – *Myślę, że 17 makro i mikrośladników jest istotne. Dostarczenie tego w formie dolistnej, żeby odżywić tą część zieloną, która jest, po to, żeby produkowała maksymalnie system korzeniowy.*

Alternatywa dla późnych siewów

Jeśli czynniki zewnętrzne nie sprzyjały siewom zbóż w terminie lub z pola późno zebrano przedplony wówczas rozwiązaniem jest siew zbóż przewódkowych. Jest to istotna alternatywa dla ryzykowanego późnego siewu ozimin, a oczekiwaniem na wiosenny siew zbóż jarych.



fot. Mariusz Drożdż

Krzysztof Bochniak, dyr. gospodarstwa doświadczalnego PAGRO w Pałowie

Uprawa odmian przewódkowych jest swego rodzaju złotym środkiem. Przewódki nie plonują tak dobrze jak odmiany ozime, ale mimo wszystko lepiej niż zboża jare. Są też od nich mniej wrażliwe na ewentualne wiosenne i letnie stropy suszowe. Głównie dlatego, że posiadają większą masę korzeniową pozwalającą lepiej wykorzystywać dostępne w ziemi zapasy wody pochodzące z zimowych opadów. [Przewódki poleca się](#) wysiewać na stanowiskach lekkich oraz w rejonach o mniejszej presji niskich temperatur w okresie zimy.

– *Zboża przewódkowe to są pszenice jare, które można zasiać w grudniu. One wtedy przezimują przez zimę. Wiosną szybciej wystartują i rozkrzewią się. Dadzą lepszy plon, niż te same odmiany*

siane wiosną. Wykorzystują po prostu wilgoć zmagazynowaną zimą – tłumaczy Krzysztof Bochniak, dyr. gospodarstwa doświadczalnego PAGRO w Pałowie. I dodaje – Stosuje się je głównie po burakach, czy po kukurydzy, która późno schodzi z pola. Również gdy są złe warunki i w listopadzie nie można zasiać zbóż ozimych. Wtedy można spróbować zasiać w grudniu pszenicę przewódkową, jak jest parę dni dobrej pogody i na polu panują warunki gdzie można wjechać i wykonać siew.

W tym roku w wielu rejonach kraju kukurydza została zebrana wcześniej, a siewy zbóż ozimych zostały przeprowadzone w relatywnie dobrym czasie. – *Bywały lata, że w naszym gospodarstwie sialiśmy pszenicę przewódkową w grudniu, co nam pozwalało zaoszczędzić przede wszystkim czasu na wiosnę. Wiadomo, sytuacja, jeżeli chodzi o wilgotność gleby, o wiele lepsza jest jesienią czy zimą. To pozwalało nam na uzyskiwanie lepszych plonów* – opisuje obecną sytuację Bartłomiej Karamon.

Lada dzień przyjdą niskie temperatury, które wyhamują wegetację zbóż. Dopóki pól nie przykryje śnieg, eksperci radzą kontrolować stan upraw i zwracać uwagę na czynniki mające wpływ na przezimowanie zbóż.